

Michał Buchowski

Instytut Antropologii I Etnologii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: michal.buchowski@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1025-5854

**AUTORYTARYZM I RZĄDY PRAWA A REŻIM
GRANICZNY: PRZYPADEK POLSKI¹****Authoritarianism, the rule of law and a border
regime: the case of Poland**

Streszczenie: W artykule skupiono się na znormalizowanym już braku poszanowania praw człowieka i przyjętych przez państwo polskie zasad prawnych w odniesieniu do imigrantów. To znane i komentowane zjawisko. Niniejszy przyczynek polega na przedstawieniu go w sposób, który ujawnia, jak reżim migracyjny i graniczny wiązały się z budową systemu nieliberalnej demokracji („demokracji”) oraz z kreowaniem nastrojów ksenofobicznych, których podłożem jest etniczno-kulturowy nacjonalizm. Popularność poglądów o charakterze nacjonalistycznym stanowi podłoże i determinantę działań politycznych, mających podtrzymać poparcie społeczne nawet w sytuacji, kiedy głosi się respektowanie bądź przywracanie reguł demokracji liberalnej.

Słowa kluczowe: demokracja nieliberalna, reżim graniczny, nacjonalizm, ksenofobia

¹ *Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego „Alienowanie i ‘urasa-wianie’ Romów i muzułmanów w państwie narodowym” o numerze 2020/37/B/HS3/01675 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.*

Abstract: The article focuses on the already normalized lack of respect for human rights and the legal principles adopted by the Polish state with regard to immigrants and asylum seekers. This is a phenomenon well-known and discussed in migration literature. Article's contribution is to present the problem in a way that shows how the migration and border regime was associated with the construction of a system of illiberal democracy ("democrature") and the creation of xenophobic sentiments underpinned by ethnocultural nationalism. The popularity of nationalist views underlies and determines political actions to sustain public support even when they proclaim respect for or restoration of the rules of liberal democracy.

Key words: illiberal democracy, border regime, nationalism, xenophobia

Wprowadzenie

Upadek komunizmu w 1989 r. i rozszerzenie Unii Europejskiej (UE) oznaczały otwarcie społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej na neo-liberalny kapitalizm i zasady demokracji akceptowane w krajach Zachodu. Utworzenie demokratycznego ustroju państwa, przede wszystkim podział władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, było wyzwaniem, któremu należało sprostać i warunkiem *sine qua non* przystąpienia do UE łącznie jedenastu byłych krajów „realnego socjalizmu” – między 2004 a 2013 rokiem. Nieodłączną częścią transformacji ustrojowej była także budowa społeczeństwa obywatelskiego rozumianego na modłę zachodnią (Hann, Dunn 1996) oraz respektowanie praw człowieka, takich jak wolność zrzeszania się, swoboda przemieszczania się czy wolność słowa i wyznania. Swobody te wsparte miały być zobowiązaniami państwa mającego chronić prawa mniejszości, zapewniać prawo do różnorodności obyczajowej i kulturowej, a także humanitarnie traktować migrantów i uchodźców. Te ostatnie prawa zostały zapewnione w szeregu konwencji międzynarodowych – z których w kontekście niniejszych rozważań najważniejszymi są podpisana w 1951 r. pod auspicjami ONZ Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców (uzupełniona o Protokół

Nowojorski z 1967 r.)² oraz Europejska konwencja praw człowieka i podstawowych wolności (1950) – ratyfikowanych przez Polskę odpowiednio w 1991 r. i 1993 roku³.

W artykule skupiam się na znormalizowanym już dziś braku poszanowania praw człowieka i przyjętych przez państwo polskie zasad prawnych w odniesieniu do określonych grup imigrantów. Zjawiska te są znane opinii publicznej, komentowane w mediach, omawiane w literaturze przedmiotu (ostatnio: Krępa, Judzińska 2023). Mój przyczynek polega na przedstawieniu ich w sposób, który pokazuje, jak reżim migracyjny i graniczny wiązały się z budową w Polsce systemu nieliberalnej demokracji (demokracji) oraz z kreowaniem nastrojów ksenofobicznych, których podłożem jest nacjonalizm podszyty przekonaniem o etniczno-kulturowej homogeniczności narodu. Popularność poglądów o charakterze nacjonalistycznym stanowi istotną determinantę działań politycznych, mających podtrzymać poparcie społeczne nawet w sytuacji, kiedy głosi się respektowanie bądź przywracanie reguł demokracji liberalnej, czyli po zmianie władzy w wyniku wyborów 15 października 2023 roku.

Z perspektywy czasu widać, że latach 2015-2023 realizowano plan podważenia porządku państwa opartego na trzech wspomnianych powyżej niezależnych filarach władzy. Erozja liberalnej demokracji szła w Polsce w parze, moim zdaniem nieprzypadkowo, z kształtowaniem postaw społecznych wobec „Obcych” – ludzi pochodzących z Azji i Afryki, często utożsamianych z muzułmanami. Obcy, w odróżnieniu od Innych (*Others*) – np. Europejczyków, choćby Białorusinów, Francuzów czy Włochów – to ludzie postrzegani jako odlegli kulturowo i reprezentujący całkowicie odmienną od rodzimej „cywilizację”. Na skali odrębności Obcy (*Aliens, Distant Others*) lokują się na

² Obecnie stroną Konwencji Genewskiej i/lub Protokołu Nowojorskiego jest 148 krajów (Konwencja 2015).

³ Europejska konwencja praw człowieka i podstawowych wolności “została przyjęta przez 12 państw członkowskich Rady Europy w 1950 r. i weszła w życie w 1953 r. Stronami konwencji jest 47 państw (czerwiec 2015 r.), czyli wszystkie państwa członkowskie Rady Europy” (Europejska n.d.).

przeciwstawnym od zajmowanego przez „Nas” biegunie (Buchowski 2020)⁴.

W celu pokazanie tych powiązanych procesów najpierw przedstawiam zwięzłą charakterystykę działań rozmywających istotny dla liberalnej demokracji trójpodział władz oraz podważających wolności obywatelskie i prawa człowieka. Negowanie konwencji dotyczących ludzi szukających schronienia przed represjami i wojną wpisało się w proces budowania autorytaryzmu. Przykładem takiego postępowania jest tzw. kryzys graniczny, zapoczątkowany latem 2021 roku wydarzeniami w Usnarzu Górnym na granicy polsko-białoruskiej, który trwa do dziś. Postępowanie władz rozgrywa się w atmosferze społecznej, która je umożliwia, wręcz wymusza, jeśli chce się tylko zyskać przychyłność wyborców. Jest nim wrogość wobec „Obcych” radykalnie przeciwstawianych „Swoim/Nam”. Podłożem takiej ksenofobii jest nacjonalizm. Aby podłoże przekonań określających ewolucję reżimu granicznego stosownie przedstawić wskazać trzeba przyczyny i przebieg procesu budzenia nastrojów islamofobicznych w społeczeństwie oraz to, w jaki sposób władze państwowe je podsycaly i cynicznie wykorzystywały w czasie „kryzysów uchodźczych” w 2015 roku i w latach następnych oraz w i po 2021 roku. Okazuje się, że immanentnie wpisany w nacjonalizm binarny podział na My vs Oni warunkuje politykę władz reprezentujących różne opcje polityczne. Dziś znajduje swój wyraz w działaniach obozu politycznego, który deklaruje rozmontowywanie demokracji. Nadmienię, że w tekście wybijam na plan pierwszy kwestie prawne i ideologiczne (świadomościowe), a marginalizuję argumenty odnoszące się do bezpieczeństwa państwa i toczącej się wojny hybrydowej. Te ostatnie zagadnienia same w sobie zasługują na odrębną analizę.

⁴ Chodzi tu o kategorię Znaczących Innych, osób pochodzących z grup, które istotnie wpływają na określenie tożsamości danego narodu. W obrębie tej kategorii „konieczne jest rozróżnienie między Odległymi/Nieobecnymi/Wrogimi a Znaczącymi/Obecnymi/Tolerowanymi Znaczącymi Innymi”. Z pierwszej grupy, określanej tu jako Obcy, pochodzą „uchodźcy, w większości muzułmanie... grupa na ogół odległa geograficznie i w praktyce nieobecna w kraju” (Buchowski 2020: 73). Z drugiej, określanej tu jako Inni, wywodzą się np. imigranci z krajów Zachodu, z UE, ale też migranci czy uchodźcy z Ukrainy czy Białorusi.

Podstawę mych rozważań stanowią wypowiedzi obecne w przestrzeni publicznej, począwszy od mediów tradycyjnych i społecznościowych przez raporty organizacji społecznych po opisy sytuacji bądź wyniki badań znajdujących w literaturze przedmiotu – migracyjnej, prawnej, socjologicznej, politologicznej i antropologicznej.

Demokratura: hybryda demokracji i autokracji

Po dojściu do władzy w 2015 r. Zjednoczona Prawica rozpoczęła swoją politykę przebudowy państwa. Nie miała wystarczającej większości, aby dokonać zmian ustrojowych, więc obrała strategię stopniowych, „pełzających”, jak to określano, przekształceń. Było to możliwe także dzięki temu, że dwa razy z rzędu (w 2015 i w 2020 r.) wybory prezydenckie wygrał Andrzej Duda, osoba z tego samego obozu politycznego. Formalnie system polityczny był zwykłą, sprawnie funkcjonującą demokracją parlamentarną, niemniej postępowanie władz wzbudzało oburzenie opozycji, która sama nazywała się demokratyczną, oraz organów unijnych i europejskich instancji prawnych stojących na stanowisku, że w praktyce wiązało się to z naginaniem prawa przez obóz polityczny, który rządził do 13 grudnia 2023 roku.

Po 2015 r. Zjednoczona Prawica⁵ bardzo szybko skolonizowała wiele instytucji państwowych, zwłaszcza media publiczne, które stały się ośrodkiem propagandy partii rządzących. Systematycznie oczerniały one opozycję i gloryfikowały władzę. W organach nadzoru nad mediami pracowali także „żołnierze” Prawa i Sprawiedliwości (PiS), w szczególności w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji nadzorującej działanie mediów, całkowicie przekształconej w 2016 roku. Pod przykrywką „repolonizacji” przejmowano media prywatne. Faktyczny kontrola nad nimi

⁵ Zjednoczona Prawica jest obecnie opozycją parlamentarną. Skład tego klubu parlamentarnego zmieniał się. Jego niekwestionowanym przywódcą jest prezes najsilniejszego ugrupowania – Prawa i Sprawiedliwości (PiS) – Jarosław Kaczyński. Obóz rządził Polską w latach 2015-2023. W jej skład wchodziły PiS i Suwerenna Polska (do 2023 r. nazywająca się Solidarna Polska). Do 2021 r. jej częścią była też partia Porozumienie. W 2023 r. w struktury PiS włączona została Partia Republikańska.

doprowadziła do ujednoczenia przekazu na jednoznacznie sprzyjający władzy. Jednocześnie nekano media i dziennikarzy procesami karnymi. W wyniku tego rodzaju działań, w rankingu wolności prasy Reporterów bez Granic, Polska spadła z 18 pozycji na świecie w 2015 r. na 66 w 2021 r. (Democracy 2020).

Ograniczanie wolności mediów bezpośrednio wpływa na uczciwość procesu politycznego. Przykładowo, misja Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (*Office for Democratic Institutions and Human Rights*) na wybory prezydenckie w 2020 r., odnotowała uchybienia w procedurze i stwierdziła m.in., że „nadawca publiczny (zwłaszcza TVP) nie zapewnił zrównoważonego i bezstronnego przekazu, a raczej służył jako narzędzie kampanii dla urzędującego [prezydenta, tj. Andrzeja Dudy]” (OSCE 2020: 1). Zauważono również, że „zapewniona w Konstytucji wolność wypowiedzi jest podważana przez istnienie przepisów prawa karnego za zniesławienie i zniewagę, a także ograniczony dostęp do informacji publicznej” (OSCE 2020: 3). Krótko mówiąc, zarówno wybory parlamentarne (2019), jak i prezydenckie (2020) były być może wolne i demokratyczne, ale zapewne nie uczciwe⁶.

Przez osiem lat rządów Zjednoczona Prawica naginała zasady konstytucyjne i upolityczniała system prawny. Wystarczy kilka przykładów. Po pierwsze, sędziowie jako grupa byli dyskredytowani w skoordynowanych przez rząd kampaniach (zwięzły opis można znaleźć w Applebaum 2020). Po drugie, łamiąc często przepisy obsadzano sądy dyspozycyjnymi ludźmi. W nowo utworzonej w niekonstytucyjnym trybie Izbie Dyscyplinarnej, rządzący obsadzali wszystkie stanowiska swoimi ludźmi. Izba ta, również wbrew konstytucji, stała się częścią Sądu Najwyższego. Za jej sprawą, ze względów politycznych odsuwano od wykonywania zawodu najbardziej niezależnych sędziów i próbowano uchylić im immunitet.

Upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości spowodowało, że Polska przez sześć lat była na kursie kolizyjnym z Komisją Europejską. Ta ostatnia skierowała sprawę statusu Izby Dyscyplinarnej do Trybunału

⁶ Jak zauważa Hochmann, w demokracji liberalnej „proces wyborczy musi być przynajmniej otwarty, wolny i uczciwy” (2019: 22).

Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Zgodnie z oczekiwaniami TSUE w 2021 roku stwierdził, że polskie władze „nie zapewniły niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej i w ten sposób podważyły niezależność sędziów”. Nowy „reżim dyscyplinarny nie gwarantuje niezawisłości ani bezstronności Izby Dyscyplinarnej, w skład której wchodzi wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa (KRS), organu liczącego 25 członków spośród, których 23 mianowanych przez władze polityczne” (InfoCuria 2021). Wyrok oznaczał, że Izba Dyscyplinarna powinna zostać natychmiast zawieszona, czego nie zrobiono. „Deformy”, jak opierający się im sędziowie nazywali zmiany w sądownictwie, przeprowadzał Zbigniew Ziobro – jednocześnie Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny. Nominowani przez niego akolici w wymiarze sprawiedliwości nieraz ignorowali orzeczenia sądów, zarówno polskich jak i europejskich.

Po trzecie, spór z UE i TSUE toczył się na kilku poziomach. Latem 2021 r. do Trybunału Konstytucyjnego – organu upolitycznionego, w którym niekonstytucyjnie obsadzono co najmniej trzech sędziów – trafiły cztery wnioski, wśród nich napisany przez Mateusza Morawieckiego, Ziobrę i grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości. Wszyscy pytali o zgodność traktatów unijnych z polską konstytucją. Zawile kwestie prawne, dobrze podsumowane w artykule Anny Wójcik (2021), wykraczają poza zakres tego artykułu. Marek Biernat, były wiceprzewodniczący Trybunału Konstytucyjnego, tak opisywał sytuację: „Jeśli Trybunał uzna te przepisy za niezgodne z Konstytucją w sensie zaprezentowanym przez wnioskodawców... będzie to skutkować nieuznaniem Orzeczenia TSUE... Jest to w istocie wygaśnięcie posłuszeństwa wobec prawa UE przez państwo członkowskie...” (Wójcik 2021). Zgodnie z oczekiwaniami, Trybunał Konstytucyjny uznał wyroki TSUE za niewiążące, a akty rządowe za stojące ponad traktatami międzynarodowymi. Oznaczało to de facto „prawny Poxxit”. Freedom House (Poland 2020) przyznał Polsce jeden punkt na cztery możliwe w odpowiedzi na pytanie: „Czy istnieje niezawisłe sądownictwo?” Było jasne, że obóz prawicowy przebudował wymiar sprawiedliwości, tworząc zamknięty mechanizm proceduralny. W jego obieg włączona była policja, prokuratorzy i sędziowie – wszyscy

podporządkowani władzy politycznej. Stworzono system nazywany „demokratą”, podobny do panującego w Rosji, Białorusi, Węgrzech i Turcji.

Określenia demokraty wynika „z połączenia «demokracji» i «dyktatury» [i] wyraźnie podkreśla dwoistość władzy, która stara się połączyć elementy obu typów reżimów”⁷ (Rupnik 2019: 77). System w Polsce rządzonej przez Zjednoczoną Prawicę na początku drugiej dekady XXI wieku przystawał do tej definicji. W duchu populizmu rządy większości były absolutyzowane kosztem praworządności. Wolę suwerena uznano za nadrzędną, a suweren jakoby przekazał rządzącym jej wykonanie. Pozwala to egzekutorom teź woli manipulować prawem i stawiać się ponad jego zasadami. Umożliwiało rozmywanie podziału władz i ograniczanie mechanizmów zachowania równowagi prawno-politycznej (*checks and balances*). Z perspektywy porównawczej nie dziwi przeto fakt, że spacyfikowanie Trybunału Konstytucyjnego było jednym z pierwszych posunięć Zjednoczonej Prawicy (Koncewicz 2019). Każdy sąd tego rodzaju „jest ważnym celem, gdyż jego kompetencje pozwalają na ochronę wolności i podziału władzy... Tak więc, neutralizacja sądu konstytucyjnego jest zjawiskiem stałym w demokracjach nieliberalnych” (Hochmann 2019: 17). Okazuje się, że „pozory legalności... są znakiem rozpoznawczym demokracji... [a] demokracje nieliberalne przeprowadzają swoje reformy «w duchu prawa»” (Hochmann 2019: 18). To dlatego Kim Lane Scheppele (2018) nazywa taki system „legalizmem autokratycznym”. Prawo instrumentalizuje się bądź łamie ilekroć nie służy utrzymaniu autorytetu rządzących i osłabia ich szanse na utrzymanie się przy władzy. Nieuchronnie prowadzi to do podważania wolności obywatelskich.

⁷ Na temat rozumienia „demokracji” toczy się spór. Dla Fareeda Zakarii termin „demokracja nieliberalna” (Zakaria 1997) miał „oznaczyć rosnącą liczbę państw, które opierały się na demokratycznej formie rządów, ale nie gwarantowały wolności” (Hochmann 2019: 19). Dziś używa się kilku powiązanych ze sobą określeń – wadliwa demokracja, półdemokracja, półautorytaryzm, a także autorytaryzm wyborczy lub konkurencyjny – aby uchwycić niuanse różnych systemów, które reprezentują reżim polityczny umieszczany pomiędzy „miękką formą dyktatury” a „formą zdegenerowaną” demokracji” (Hochmann 2019: 20), zwane także „reżimami hybrydowymi” (Baverez 2019).

Postępowanie władz w przypadku migrantów i uchodźców na granicy polsko-białoruskiej stanowi kolejny przykład naginania zasad prawa dla bieżących interesów politycznych.

Studium przypadku: Usnarz Górny

W wyniku koordynowanej przez władze białoruskie latem 2021 roku operacji liczba prób przekroczeń granicy z Polską wzrosła dziesięciokrotnie. Polska Straż Graniczna odmawiała wjazdu uchodźcom ubiegającym się o ochronę międzynarodową. Już wtedy działacze organizacji pozarządowych odnotowali przypadki wypychania imigrantów na Białoruś nawet po wjeździe na terytorium Polski i zwróceniu się o azyl. Było to postępowanie niezgodne z prawem – łamiące Konwencję Genewską, prawo europejskie i polskie. Przepisy ustawy zasadniczej są w tej sprawie jasne. Art. 38 konstytucji głosi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Nie mówi się tu o obywatelach kraju, lecz o każdej osobie znajdującej się na terytorium kraju. Inny przepis zapewnia cudzoziemcom o ubieganie się o azyl i status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi (art. 56) – w tym Konwencję Genewską i dyrektywy Unii Europejskiej – które mają pierwszeństwo wobec przepisów krajowych (art. 91, ustęp 2) oraz które wymagają, aby wnioski azylowe bądź o ochronę tymczasową można składać, a polskie władze je jak najszybciej rozpatrywały. Przepisy te, jak zaraz pokażę bardziej szczegółowo, w 2021 roku systematycznie łamano.

Sprawa grupy trzydziestu dwóch osób z Afganistanu, wśród których były kobiety i piętnastoletnia dziewczyna, zakleszczonych na granicy, stała się wydarzeniem medialnym i pretekstem do spektakularnych działań władz (Shotton, Majos 2021). Grupa przez dwa miesiące znajdowała się pod gołym niebem w granicznym limbo. Otaczały ją polska Straż Graniczna, policja i wojsko oraz siły białoruskie. Uchodźcy „utknęli na małym, błotnistym skrawku ziemi pomiędzy obydwoma krajami... bez dostępu do czystej wody, przy niewystarczającym schronieniu i sporadycznych dostaw żywności... Piją wodę z pobliskiego strumienia, który

jest naprawdę brudny” (Davies 2021). Krótko mówiąc, była to tragedia humanitarna wywołana przez politykę dwóch okrutnych wobec uwięzionych osób reżimów.

Relacje polskich władz, naocznych świadków oraz krytykujących zachowania Straży Granicznej były rozbieżne. Ówczesny rząd Zjednoczonej Prawicy twierdził, że osoby w Usnarzu Górnym znajdowały się na terytorium Białorusi i w związku z tym nie można udzielić im pomocy, gdyż doszłoby do naruszenia terytorium innego kraju. Zaoferował pomoc humanitarną, wysyłając ciężarówkę ze sprzętem i lekami, które miały być dostarczone od strony Białorusi. Jak można było się spodziewać, Białoruś odmówiła jej wjazdu. Polskie władze utrzymywały też, że od uchodźców, którzy przekroczyli granicę kraju nie na oficjalnych przejściach, nie można przyjmować wniosków o azyl bądź ochronę tymczasową. Nie ma też przesłanek do udzielania im pomocy. Zgodnie z prawem międzynarodowym, to Białoruś powinna im zapewnić schronienie. Jednak wszystkie powyższe argumenty były wtórne wobec zasadniczego: mamy do czynienia z „wojną hybrydową” Łukaszenki, której celem jest destabilizacja Polski, państw bałtyckich i całej UE. Białoruski dyktator używa migrantów jako żywych tarcz swej agresywnej polityki. Władze musiały podjąć zdecydowane kroki i nie mogły ani grupie w Usnarzu Górnym, ani innym osobom o podobnym statusie, pozwolić na przekroczenie granicy. Wpuszczenie zachęcałoby naśladowców liczonych już w tysiącach. Aby „bronić każdego kawałka polskiej ziemi”, by zacytować ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego (Premier 2023), władze rozwinęły na lądowym odcinku ponad czterystukilometrowej granicy z Białorusią zwoje z drutu kolczastego, zastąpione potem solidną zaporą graniczną. Nagłośniono inscenizowane występy Mariusza Błaszczaka, wtenczas ministra obrony narodowej i Morawieckiego w rolach głównych ubranych w paramilitarne mundury, odwiedzających oddziały, pochylających się nad mapami wojskowymi i gratulujących oddanej służby żołnierzom w pełnym rynsztunku bojowym.

31 sierpnia 2021 roku Morawiecki zwrócił się do prezydenta Andrzeja Dudy z prośbą o wprowadzenie stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią – w pasie o szerokości trzech kilometrów (miejscami nawet kilkunastu

kilometrów), obejmującym 183 miejscowości. Rozporządzenie zostało błyskawicznie wydane przez Dudę 2 września i natychmiast wprowadzone w życie. Ograniczało ono liczne swobody obywatelskie⁸, obowiązywało przez 30 dni. Następnie Rada Ministrów wystąpiła o jego przedłużenie o następnych 60 dni (Rada 2021), prezydent wniosek poparł, a Sejm zatwierdził (Sejm 2021). Na tym nie koniec. Ponieważ w myśl polskiego prawa nie można stanu wyjątkowego przedłużać więcej niż raz, wprowadzono ustawę z dnia 17 listopada 2021 roku o zmianie Ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.2191). Obowiązywała ona od 30 listopada 2021 r. Dzięki jej zapisom z dniem 1 grudnia tegoż roku wprowadzono trzymiesięczny zakaz przebywania osobom spoza strefy w 183 miejscowościach przy granicy z Białorusią. Jej działanie przedłużono rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lutego 2022 r. o kolejne 4 miesiące (Sobczak 2022). Ograniczenia zniesiono dopiero 1 lipca 2022 roku (Koniec 2022). Tym sposobem, w pasie przygranicznym o długości kilkuset kilometrów i szerokości najpierw 3 kilometrów (stan wyjątkowy), a następnie 15 kilometrów (zakaz przebywania) ograniczono przez dziesięć miesięcy liczne prawa obywatelskie.

Zauważmy, że nominalnie wyjątkowa, ograniczająca podstawowe prawa obywatelskie, w szczególności swoboda przemieszczania się i dostęp do informacji, została ogłoszona po raz pierwszy od czasu wprowadzenia stanu wojennego przez reżim komunistyczny w 1981 r. w reakcji na rewolucję Solidarności. To symboliczny i ironiczny chichot historii – 31 sierpnia, dzień złożenia przez rząd wniosku, zbiegł się z 41.

⁸ Były to: – zawieszenie prawa organizacji zgromadzeń publicznych na terenie objętym stanem wyjątkowym; – zawieszenie prawa do organizacji imprez masowych, artystycznych i rozrywkowych; – obowiązek posiadania przy sobie dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości; – zakaz przebywania na obszarze objętym stanem wyjątkowym przez całą dobę z określonymi w przepisach wyjątkami (nie dotyczy m.in. osób stale zamieszkujących ten obszar); – zakaz utrwalania, nagrywania i fotografowania obiektów i obszarów obejmujących infrastrukturę graniczną, w tym również wizerunku funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy; – ograniczenie dostępu do informacji publicznej dotyczącej czynności prowadzonych na obszarze objętym stanem wyjątkowym, związanych z ochroną granicy państwowej oraz zapobieganiem i przeciwdziałaniem nielegalnej migracji (Bezpieczeństwo 2021).

Rocznicą podpisania w Gdańsku porozumień pomiędzy komunistami a Solidarnością. (Nawiasem mówiąc, ogłoszenie stanu wyjątkowego okazało się dla prezydenta Andrzeja Dudy na tyle „banalnym” aktem, że decyzję ogłosił publicznie jego sekretarz, a Prezydent w tym czasie oglądał mecz piłki nożnej Polska–Albania na Stadionie Narodowym w Warszawie.)

Z kolei prawnicy przypominali, że zgodnie z prawem międzynarodowym i krajowym, już ustne wyrażenie woli bądź pisemne złożenie wniosku o ochronę musi być bezwarunkowo akceptowane. Odmowa jest, jak tłumaczył Tadeusz Kołodziej, naruszeniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, gdyż „straż graniczna ma obowiązek przyjmować takie wnioski, nawet w formie ustnej” (Afghan 2021). Wskazywali też, że w świetle Konwencji Genewskiej i w myśl Europejskiej Konwencji Praw Człowieka należy niezwłocznie wszcząć europejskie zasady azylowe i procedurę azylową, a więc należy zweryfikować tożsamość osób ubiegających się o ochronę, przeprowadzić rozmowy, zapewnić zakwaterowanie w schroniskach dla uchodźców. Odnosząc się do stanu wyjątkowego, opozycyjni politycy i eksperci wprost twierdzili, że nie chodziło w nim o bezpieczeństwo państwa, lecz o odsunięcie świadków – mediów, obserwatorów, organizacji pozarządowych i wolontariuszy – po to, aby ograniczyć dostęp „do informacji publicznej na temat działań prowadzonych na obszarze objętym stanem nadzwyczajnym” (Ciobanu 2021b). Mariusz Kamiński, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji spontanicznie wypalił, że, „żadnych wycieczek, żadnych happeningów, żadnych manifestacji w tym pasie granicznym nie będzie” (Szukaj 2021).

Zajścia w Usnarzu Górnym należy umieścić w kontekście zmieniającego się nastawienia do migrantów w całej UE. Bez wątplenia wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej zostały upolitycznione. Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców powiedział asekuracyjnie: „[choć] zdajemy sobie sprawę z wyzwań, jakie stwarza niedawny przyjazd uchodźców do Polski, wzywamy polskie władze do zapewnienia dostępu do terytorium, natychmiastowej pomocy medycznej, porady prawnej i wsparcia psychospołecznego tych ludzi” (Erlanger 2021). Komisja

Europejska stosowała równie złagodzoną retorykę w odniesieniu do oczywistych naruszeń konwencji i przepisów unijnych. Ylva Johansson, europejska komisarz do spraw wewnętrznych, stwierdziła, że „wyciągnęliśmy wnioski z 2015 r., dzięki którym nie będziemy świadkami nowego kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej” (Erlanger 2021). Z kolei osoba sprawująca funkcję rzecznika prasowego Komisji Europejskiej bezpośrednio poparła stanowisko Polski o nieprzyjmowaniu wniosków o ochronę tymczasową uchodźców eufemistycznie określanych mianem „nielegalnych migrantów”. Jeden z funkcjonariuszy unijnych powiedział, że „granice zewnętrzne można przekraczać wyłącznie na oficjalnych przejściach granicznych, a Kodeks graniczny Schengen nakłada na funkcjonariuszy Straży Granicznej obowiązek sprawowania ochrony granicy w celu zapobiegania i zniechęcania osób do obchodzenia kontroli na przejściach granicznych”. Elspeth Gould z Queens Mary University w Londynie replikowała bez pardonowo, że „rozporządzenie dublińskie wzywa do rozpatrywania wszystkich wniosków o azyl, nawet tych, które nie zostały złożone na oficjalnych przejściach granicznych” (Ciobanu 2021a). Najprawdopodobniej europejscy przywódcy obawiali się, że kolejna fala imigrantów może zwiększyć popularność nacjonalistycznych polityków na całym kontynencie. Paradoksalnie postawa taka wspierała prawicowo-nacjonalistyczne władze w Polsce. Obóz Zjednoczonej Prawicy twierdził, że zawsze ostrzegał liberalną Europę przed wpuszczeniem imigrantów z odległych kulturowo i religijnie regionów muzułmańskich⁹. Jak się okazało, długotrwałe przyzwolenie na politykę graniczną łamiącą przepisy „cywilizowanego świata” w Polsce i nie tylko stawały się znormalizowaną praktyką w całej UE, ale zostały też nieformalnie akceptowane przez Komisję Europejską (Grześkowiak 2023).

⁹ Władze PiS od 2015 roku odrzucały projekt relokacji uchodźców w ramach UE. Mariusz Błaszczak stwierdzał np., że imigranci się nie integrują. Społeczności islamskie „tworzą zamknięte enklawy, które są naturalnym zapleczem terrorystycznym”. Europa nie ma pomysłu na ich integrację, natomiast obóz prawicowy ma gotową receptę powstałą dwa tysiąclecia temu: „nazywa się chrześcijaństwo. Ta koncepcja dotyczy godności człowieka, pozycji człowieka. Karol Młot w VIII wieku zatrzymał nawałę muzułmańską we Francji” (Błaszczak 2017), dziś robi to PiS i cały obóz Zjednoczonej Prawicy.

Aby usprawiedliwić sposób traktowania uchodźców władza postanowiła zalegalizować nielegalne praktyki. Pierwszym krokiem było rozporządzenie o zawracaniu na granicę państwową wydane przez wiceministra spraw wewnętrznych Michała Wąsika. Rozporządzenie, w oczywisty sposób niższe rangą niż obowiązująca Ustawa o cudzoziemcach, samo w sobie było złamaniem prawa i wprowadzało przepisy, których w tym akcie wyższego rzędu nie było. Obóz Zjednoczonej Prawicy postanowił działać szybko, więc wprowadził Ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach, którą prezydent Andrzej Duda podpisał 22 października 2021 roku. Weszła w życie następnego dnia. Jak zauważyła Anna Mikulska (2021), prezydent „podpisał bezprawie”. Ustawa jest sprzeczna z Konwencją genewską, unijną Kartą Praw Podstawowych oraz ze wspomnianym wyżej art. 56, ustęp 2 polskiej konstytucji, który głosi, że „Cudzoziemcowi, który w Rzeczypospolitej Polskiej poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi”. Istotnym elementem aktów międzynarodowych jest zasada *non-refoulement*, czyli niezawracania. Tymczasem Ustawa oddawała decyzje w tej sprawie w ręce Komendanta Straży Granicznej i to bez możliwości odwołania się (Kołodziej 2021). W praktyce oznaczało to niekontrolowane push-backi i pozbawione odroców humanitarnych akty przemocy, w tym wobec dzieci i kobiet.

Jak wspomniałem, ukrywanie przed opinią publiczną nieliczącego z humanitaryzmem postępowania było przypuszczalnie jedną z przyczyn wprowadzenia stanu wyjątkowego ograniczającego dostęp dziennikarzy i wolontariuszy do granicy. W oficjalnej, rządowej narracji świadczyć to miało o determinacji w zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom zagrożonym działaniami reżimów wschodnich nasyłających do Polski i Europy rzesze Odległych Obcych. Polska wraz z Łotwą i Litwą, stanowiącymi wschodnią flankę UE, ponownie broni Europy nie tylko przed muzułmańskimi uchodźcami, ale także przed okrutnymi reżimami Łukaszenki i Putina. Narracja o otoczonej twierdzy i zdecydowanych działaniach militarnych miała na celu wzmocnienie poparcia społecznego. Strategia ta sprawdziła się, ponieważ 51 procent ankietowanych popierało wówczas politykę budowy na granicy zapory i odrzuceniem uchodźców (Sondaż

2021b). Nadzwyczajna sytuacja usprawiedliwiała łamanie praw i człowieka, i obywatela, co było elementem szerszego projektu ograniczania demokracji.

Niemniej uważam, że na głębokim poziomie ideologicznym przyzwolenie na wprowadzanie tak srogiego i łamiącego prawo reżimu granicznego możliwe było w jakiejś przynajmniej mierze z budowanych przez lata w społeczeństwie nastrojów islamofobicznych.

Zwrot ksenofobiczny i islamofobia¹⁰

W ciągu pierwszych dwóch i pół dekady po 1989 r. miały miejsce incydenty na tle rasowym i etnicznym. Jednak lektura mediów na temat wypowiedzi polityków, haseł skandowanych na demonstracjach w rodzaju Marszu Niepodległości czy w trakcie meczów piłkarskich, a także wyników badania opinii publicznej świadczą dobitnie, że w ciągu dekady po 2015 r. postawy wobec Odległych Obcych w Polsce stały się nietolerancyjne (Buchowski 2017). Szereg faktów potwierdza zjawisko, które można nazwać zwrotem ksenofobicznym (Buchowski 2020: 83), czyli nagłą radykalizację wrogiego stosunku do Obcych – imigrantów i uchodźców, zwłaszcza muzułmanów. Według danych Europejskiego

¹⁰ Dyskusje na temat „Czym jest islamofobia?” mają już długą tradycję, co wyraźnie pokazuje doskonały przegląd niektórych książek na ten temat autorstwa Kluga (2012). W kontekście obecnych rozważań wystarczy definicja podana w drugim Raporcie Runnymede: „Islamofobia to wszelkie rozróżnienie, wykluczenie lub ograniczenie w stosunku do muzułmanów (lub osób postrzeganych za muzułmanów) lub uprzywilejowanie wobec nich, którego celem lub skutkiem jest unieważnienie lub osłabienie uznania, korzystania lub korzystania *na równych zasadach z praw człowieka i podstawowych wolności* w polityce, gospodarce, społecznej, kulturalnej lub jakiegokolwiek innej dziedzinie życia publicznego” (Olahi i Khan 2017, 7; podkreślenie moje). Islamofobia jest więc jednym z narzędzi pozbawiania grupy ludzi związanych lub kojarzonych z religią islamu praw uznawanych w obiegu międzynarodowym, w tym przez ONZ, jako powszechne prawa człowieka. Jak wynika to z dalszych rozważań, dotyczy to szczególnie postrzeganych jako muzułmańskich migrantów zmierzających do Europy lub w niej już przebywających. Pozbawianie ich praw przystaje do dyskusji zapoczątkowanej przez Hannah Arendt (1949) – patrz niżej.

Sondażu Społecznego, w dekadzie 2002-2012 Polki i Polacy wykazywali w Europie najbardziej przyjazne postawy wobec imigrantów, uchodźców i osób ubiegających się o azyl. Prawie dwoje na trzech (63.4 procent) było otwarte na przyjmowanie uciekających przed konfliktami zbrojnymi (Bachman 2016). Jeszcze w połowie 2015 roku, wkrótce po rozpoczęciu „kryzysu uchodźczego”, ponad połowa pytanych była gotowa przyjmować uchodźców z krajów pozaeuropejskich (Andrejuk 2015: 11). Jednakże odsetek odrzucających uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki systematycznie wzrastał z ok. jednej trzeciej w 2013 r., do prawie połowy we wrześniu 2015 r. i trzech czwartych (75 procent) na koniec 2017 r. (CBOS 2017: 3). Migrantofobia stała się w coraz większym stopniu podzielana przez ludzi niezależnie od ich miejsca zamieszkania (miasto lub wieś), przynależności klasowej, wykształcenia czy wieku (Mikulska-Jolles 2016: 4-6). Co więcej, większość ankietowanych – od połowy do trzech czwartych – opowiadała się za zdecydowanymi rozwiązaniami wobec ubiegających się o azyl (Świdarska, Winiewski i Hansen 2016: 7). Odrzucenie Odległych Obcych ma przy tym etniczny i rasistowski charakter – prawa do osiedlania się w Polsce odmawiano zwłaszcza muzułmanom (prawie połowa ankietowanych) i Romom (ponad dwie trzecie ankietowanych) (Wysieńska-Di Carlo 2018: 28, 31-32). Oczywiście dane znajdujące w sondażach mają wiele wad: ludzie nadają różne znaczenia używanym terminom, wyrażają opinie na często abstrakcyjne, z punktu widzenia ich osobistych doświadczeń, tematy, a co najważniejsze, prezentowane opinie mogą odbiegać od rzeczywistych praktyk. Przytoczone wybrane rezultaty badań potwierdzają jednak tezę, że jeśli chodzi o stosunek do Odległych Obcych, to w 2015 r. w Polsce istotnie nastąpił zwrot ksenofobiczny. Negatywny stosunek do Obcych generalnie już nie rośnie, lecz utrzymuje się na wysokim poziomie, często zależnym od wydarzeń związanych bezpośrednio z migracją (Winiewski, Świdarska, Bulska 2024: 118-120; Górska 2024). Jedną z nich była i jest do dziś sytuacja na granicy białorusko-polskiej.

W czasie początku „kryzysu granicznego” przebywało w Polsce ponad milion migrantów zarobkowych, głównie z Ukrainy. W istocie rzeczy,

nie budziło to sprzeciwu ani władz, ani „zwykłych ludzi”, wręcz przeciwnie (Buchowski 2020)¹¹. Jednakże grupa w Usnarzu Górnym pochodziła z Afganistanu, więc utożsamiano ją z muzułmanami. To właśnie islamofobia stała się podłożem i pożywką kampanii przeciwko uchodźcom. Po raz kolejny, podobnie jak w 2015 r., kryzys stał się okazją do budzenia strachu Obcymi. Jak powiedział Marcin Duma, szef Instytutu Rynku i Badań IBRIS: „Konflikt wokół kwestii uchodźców spadł... PiS jak z nieba” (Sondaż 2021a). W społeczeństwie, w którym popularne są negatywne postawy wobec Obcych władze budują wizerunek w oparciu o stare mity, z których większość funkcjonowała już w 2015 roku – np. ten o obcym cywilizacji europejskiej islamie, przed którym Polskę ochronić może jedyny patriotyczny prawicowy obóz polityczny. Ówczesny minister Kultury, Dziedzictwa Kulturowego i Sportu oraz wicepremier Piotr Gliński, profesor socjologii (sic!), powiedział: „Polska obroniła się przed falą uchodźców w 2015 roku i teraz też się obroni. Będziemy postępować odpowiedzialnie, obronimy Polskę” (Jakubowski 2021).

Efekty demokracji na granicy

W czasie tzw. kryzysu granicznego zapoczątkowanego wypadkami w Usnarzu Górnym, islamofobia w propagandzie rządowej sięgała szczytu. Już w 2015 r. Kaczyński straszył muzułmanami przez oskarżanie ich o roznoszenie egzotycznych chorób i skłonności kryminalne¹². 27 września

¹¹ Radykalnie inny stosunek do uchodźców z Ukrainy, zwłaszcza po napaści Rosji na ten kraj 22 lutego 2022 roku, oraz z krajów Bliskiego Wschodu (Maciejewska-Mieszkowska 2022) potwierdza hipotezę, że postrzegani jako kulturowo bliscy Inni są traktowani całkowicie inaczej niż odlegli kulturowo Obcy (Buchowski 2020). Efektem tego jest selektywny humanitaryzm (Bogucewicz 2022: 132).

¹² W przemówieniu sejmowym 16 września 2015 r. Jarosław Kaczyński powiedział m.in. „Chcę też powiedzieć... chodzi o to, że istnieje poważne niebezpieczeństwo, że zostanie uruchomiony proces, który... będzie wyglądał... tak, że najpierw liczba cudzoziemców gwałtownie się zwiększa, później nie przestrzegają oni, nie chcą przestrzegać... naszego prawa, naszych obyczajów a później albo i równolegle narzucają swoją wrażliwość i swoje wymogi w przestrzeni publicznej w różnych dziedzinach życia, i to w sposób bardzo agresywny i gwałtowny. Jeżeli ktoś mówi, że to nieprawda, to niech się

2021 r. na konferencji prasowej ministrów Kamińskiego i Błaszczaka imigranci byli już otwarcie urasawiani i animalizowani¹³. Krótko rzecz ujmując, tego rodzaju przedstawianie Odległych Obcych emocjonalnie usprawiedliwiało nieludzkie ich traktowanie, zamieniając to, co w niedalekiej przeszłości było pokojową granicą, w zmilitaryzowane „pola śmierci” (Nevins 2002: 144, cyt. za De Genova 2013: 1182). Skala jest trudno porównywalna do – na przykład – granicy amerykańsko-meksykańskiej czy szlaków na Morzu Śródziemnym, lecz szacuje się, że do końca 2023 roku oficjalnie zginęło około 60 osób (Zaginienia 2023), a 300 uznaje się za zaginione (Siedlecka 2024)¹⁴.

Zauważyć trzeba, że przemoc na granicy jest skierowana przeciwko osobom o zdefiniowanym statusie etnicznym, rasowym, religijnym i społecznym. Represje wobec określonej z użyciem tych właśnie kryteriów grupy ludzi sprawia, iż podłoże tych działań dyskryminacyjnych ma właśnie o charakter opisowy tymi kryteriami.

rozejrzy po Europie, niech spojrzy choćby na Szwecję. Są tam 54 strefy, gdzie obowiązuje szariat, i nie ma żadnej kontroli państwa. Są obawy przed wywieszaniem szwedzkiej flagi na szkołach... dlatego że na tej fladze jest krzyż... Szwedzkim dziewczętom, uczennicom nie bardzo już dzisiaj wolno chodzić w krótkich strojach, bo to też się nie podoba. Co się dzieje we Włoszech? Pozajmowane kościoły, traktowane niekiedy jako toalety. Co się dzieje we Francji? Nieustanna awantura, też wprowadzany szariat, patrole, które pilnują przestrzegania szariatu. Tak samo w Londynie, a także... w Niemczech. Czy chcecie państwo, żeby to pojawiło się także w Polsce, żebyśmy przestali być gospodarzami we własnym kraju?” (Wypowiedzi 2015). Na wiecu w Makowie Mazowieckim ostrzegał przed pasożytami i chorobami przenoszonymi przez migrantów (Kaczyński 2015).

¹³ Według obu ministrów w telefonie nielegalnego migranta (tak usiłujący przekroczyć granicę są najczęściej określani, choć przez radykałów prawicowych nazywani są „nachodźcami”) natknięto się na filmik z nagraniem jego aktu zoofilii. Łamiąc prawo fragmenty nagrania wyemitowano w kontrolowanej przez rządzących telewizji w godzinach południowych i powtarzano przez kolejne dni. Pasek pod materiałem głosił: „Zgwałcił krowę i chciał wjechać do Polski”. Jak się okazało, materiał, o którym mowa, został skopiowany ze starych filmów przechowywanych w Internecie (Kublik 2021). Na konferencji prasowej i w kolejnych relacjach medialnych pokazywano także zdjęcia aktów pedofilskich i dekapitacji (Badowski 2021).

¹⁴ Ukokumentowane rzypadki śmierci osób usiłujących przekroczyć granice polsko-białoruską są niełatwe do jednoznacznego określenia zależą też od metodologii liczenia. Na trudności z tym związane zwraca uwagę Alicja Pałęcka (2023).

Kreowanie przez aparat państwa strefy liminalnej – tak w samym Usnarzu Górnym, jak i wzdłuż całek granicy Polski z Białorusią – uczyniło z buforu bezpieczeństwa „scenę wykluczenia” (De Genova 2013: 1189). Na tej scenie odgrywa się do dziś „spektakl graniczny”, którego wyrazem jest nie tylko obecność policji i wojska na granicy, lecz także wizyty oficjeli państwowych i partyjnych przebranych w quasi-militarne stroje oraz bezwzględne wspieranie wojska wyrażane symbolicznie w haśle „murem za polskim mundurem”. Zabiegi te czynią migrantów przestępców łamiących prawo i nadają rzekomej nielegalności, która w świetle podpisanych konwencji nielegalną nie jest, „fetyszystyczną obiektywność” (De Genova 2013: 1183). Poddane najpierw urasowieniu¹⁵ i dehumanizacji, a następnie kryminalizacji, podmioty ludzkie ulegają „podporządkowaniu jako przedmioty” (Baumann 2004: 44). Uprzedmiotowieni migranci pozbawieni są wręcz „prawa do posiadania praw” (Arendt 1949, 2021), albowiem państwa ich pochodzenia przestają chronić ich prawa, a w sytuacji migracyjnej wędrowni, po zanegowaniu obowiązywania Konwencji międzynarodowych, nie chroni ich żadne prawo, w tym prawo polskie. Podejście do ludzi „pozbawionych praw” wzmacnia ich animalizacja – wszak prawa człowieka nie odnoszą się do nie-ludzi. Wobec tak „odlegalizowanych” i odhumanizowanych osób ich wyłapywanie, aresztowanie, brutalne traktowanie i wywózki jawią się jako dopuszczalne, wręcz uzasadnione. Tym samym przemoc zostaje znormalizowana. Bezprawne staje się też niesienie im pomocy. Względy humanitarne przestają się liczyć, a kiedy ktoś staje po stronie „Ich” i występuje przeciwko „Nam” określa się jako wróg wewnętrzny (por. Buchowski, w druku).

Prężąc swe militarne muskuły władze chciały wykorzystać i podsycić strach przed migrantami, pokazać swoją determinację w odrzucaniu (mużłmańskich) uchodźców i chronić kreowaną na twierdzą otoczoną przez wraże, zagrażające bezpieczeństwu jej obywateli siły Polskę. Z jednej

¹⁵ Kierując się ustaleniami badaczy amerykańskich Beata Kowalczyk opisuje zwięźle urasawianie “proces kreślenia granic między zreifikowanymi i shomegenizowanymi kategoriami różnic rasowych... Zakładane różnice rasowe separują i hierarchicznie klasyfikują ludzi wzdłuż wrodzonych, biologicznych podziałów, które określają ich cechy kulturowe i moralne” (Kowalczyk 2021: 23).

strony to spadkobiercy bolszewików koordynujący falę migracji, a z drugiej sami migranci ucieleśniający orientalizowanych Obcych. W tak wytworzonej konstelacji wyobrażeń, reprezentująca naród władza ma prawo użyć wszelkich środków w obronie przed barbarzyńskimi najeźdźcami granic, które są już nie tylko polityczne, lecz także tożsamościowo-kulturowe. To dosłowne odczytanie granicy i państwa narodowego, i „Zachodu”. Opowieści o obronie granic europejskiej cywilizacji oraz o bezpieczeństwie idą w parze z militaryzacją przekazu w rządowych relacjach oraz absolutyzację instytucji państwa. Atmosfera wojennej wyjątkowości uzasadnia twardą, łamiącą normy etyczne oraz prawne, politykę wobec imigrantów i ich popleczników. Na nic apele, w tym uważanego nie tylko przez prawicowe rządy autorytet moralny Kościół rzymskokatolickiego¹⁶, o udzielenie pomocy ofiarom wojen złapanym w tryby geopolityki. Rządzący Polską uznali sekurytyzację i humanitaryzm za cele nie do pogodzenia. Didier Fassin twierdzi, że współczesną sytuację polityki państwa opisać można za pomocą tworzących trójkąt pojęć: bezpieczeństwo – humanitaryzm – prawa człowieka. W duchu Arendt (1949) argumentuje, że humanitaryzm jest często praktykowany kosztem praw człowieka, a to dlatego, że pomoc humanitarną niesie się osobom przynajmniej częściowo odartym z tychże praw (Fassin 2011: 221). Fakty przemawiają za tym, że w przypadku polskich władz bezpieczeństwo było tak dalece absolutyzowane, że neguje i humanitaryzm, i prawa człowieka¹⁷.

¹⁶ Władze polityczne pozwalały sobie na surowe traktowanie przekraczających granicę wbrew apelom papieża Franciszka II, Prymasa Kościoła rzymskokatolickiego, w szczególności Rady Komisji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek w sprawie pomocy uchodźcom. Episkopat nawiązywał do biblijnej Ewangelii Mateusza: „Byłem przybyszem, a zaprosiliście mnie” (25, 35). Wraz ze słowami św. Papieża Jana Pawła II oraz przypomnieniem obowiązku posłuszeństwa wobec prawa międzynarodowego (Komunikat 2021) i credo mówiącym, że w każdych okolicznościach człowiek jest ponad polityką, przesłanie Kościoła było jednoznaczne. Brak reakcji na Komunikat kłócił się z ponawianymi zapewnieniami osób z obozu Zjednoczonej Prawicy o wierności wartościom chrześcijańskim oraz demonstrowaniem wierności Kościołowi.

¹⁷ Zwracam tu pokrótce uwagę tylko na aspekt kwestii humanitaryzmu podniesiony przez Didiera Fassina. Rzecz jasna jest to temat zasługujący na obszernie potraktowanie. W odniesieniu do kryzysu na granicy białorusko-polskiej temat ten omawia wnikiwie Justyna Straczuk (2024).

Ksenofobia z nacjonalizmem w tle

Każde rządy muszą legitymizować swoje usytuowanie w systemie politycznym, panowanie oraz podejmowane działania w sposób przekonujący i wiarygodny. To gwarant jej istnienia i trwania. W historii znane są różne formy sankcjonowania władzy. Od XIX wieku nacjonalizm stał się ideologią najbardziej popularną i skuteczną (Gellner 1991; Kissane, Sitter 2010). Głosi, że suwerenem jest naród, zaś jego władza ustanawiana czy to w demokratycznych wyborach, czy narzucona – suwerena reprezentuje. Nacjonalizm działa dzięki z natury swej wykluczającej opozycji My–Oni, pozwalającej na rozróżnienie na Nas i Ich, na ludzi należących do naszej grupy i tych, którzy do niej się nie kwalifikują. Owi Inni mogą być postrzegani jako mniej lub bardziej różni od Nas. Ludzie postrzegani jako nieprzystający do naszej „rasy”, kultury, wiary i niepodzielające naszych wartości są Obcy (patrz wyżej, w tym przypis 4). Sposobem nacjonalistów na uwiarygodnianie władzy jest zdefiniowanie granic własnej grupy i prezentowanie się jako wyraziciela jej woli. Tożsamość kulturowa ma granice zakreślone symbolicznie, lecz łączy się z ideą państwa narodowego zajmującego określone terytorium. W świadomości wielu granica fizyczna i symboliczna często się zbiegają. Tak jest też w przypadku Polski ukształtowanej po II wojnie światowej. Podwójnie rozumianej granicy należy strzec występując przeciw próbom naruszenia granic terytorium i rozmycia narodowej substancji kulturowej. Najbardziej namacalnym zagrożeniem dla obydwu są dziś Obcy, nosiciele odległej kultury, usiłujący przedostać się do kraju. Tak wykreowani Odlegli Obcy są nie tylko odmienni, lecz reprezentują złowrogą cywilizację. Obrona narodu łączy się z obroną Europy. By taki zabieg na świadomości zbiorowej się udał przedstawiono muzułmanów jako hordy dzikusów zagrażające całemu chrześcijańskiemu Zachodowi. Islamofobia, połączona z urasawianiem ludzi, zwłaszcza mężczyzn usiłujących przedostać się do Europy (Bloch 2023: 48-50), została wzniecona, powielana i utrwalona. W wyniku skoordynowanych zabiegów imigranci stali się zatem ofiarami polityki nacjonalistycznej. Legitymizując swoje poczynania władze nie mają skrupułów we wskazywaniu imigrantów jako zupełnie Obcych.

Twierdę, że zaostrzenie reżimu granicznego było elementem wprowadzania systemu demokracji. Jak się rzekło, rządzący robili wiele, aby utrzymać się przy władzy. Kontrola mediów i systemu sprawiedliwości były narzędziami w wysiłkach przedłużenia dzierżenia sterów państwa w rękach obozu Zjednoczonej Prawicy. Islamofobia przyczyniła się w jakiejś mierze do zdobycia władzy przez PiS (Buchowski 2016), była przez prawicowy obóz podtrzymywana i wraz z początkiem kryzysu granicznego w 2021 roku podsycana. Ksenofobia, ten potężny filar nacjonalizmu, przygotowała grunt pod politykę migracyjną odbierającą prawa człowieka migrantom chronionym przez międzynarodowe konwencje, a jednocześnie stała się pretekstem do wcielania w życie zasad uderzających w konstytucyjny porządek prawny oparty na demokratycznych zasadach państwa prawa, gwarantujących wolności obywatelskie – od prawa dostępu do informacji, przez prawo do wolności słowa, po prawo poruszania się po kraju. Opisane powyżej brutalne traktowanie uchodźców oraz pośpieszne zmienianie prawa, w tym próba regulacji wywozków za pomocą niższego rangą od ustawy rozporządzenia (Rozporządzenie 2022), daje tej konstatacji świadectwo. Jest to o tyle nieprzypadkowe, że jak pokazują liczne badania (np. Jeong 2013; Graeber, McRee, Setzler 2019; Kaufmann 2019) nacjonalizm idzie w parze z polityką antymigracyjną i z zaostrzaniem reżimu granicznego, a zarazem „jest znaczącą siłą napędową polityki imigracyjnej” (Ko, Choi 2021: 13). Odrzucanie Innych domaga się ich i symbolicznego, i fizycznego odgródzenia, czego zaporą na granicy jest wymowną ilustracją. Kontrola Obcych staje się pretekstem do rezygnacji z podjęcia prób prowadzenia adekwatnej polityki azyłowej i jakiegokolwiek polityki integracyjnej.

Pozytywna korelacja polityki dyskryminującej Obcych z rządami opierającymi swoją legitymację na nacjonalizmie może mieć poważne konsekwencje. Kreowanie i utrwalenie wyobrażeń zbiorowych, w których dominują nastroje ksenofobiczne wiążą ręce władzy, która, przynajmniej w warstwie ideowej, dąży do demontażu demokracji i ochrony praw człowieka i obywatelskich. Tak właśnie dzieje się w przypadku rządu, na czele którego stoi zadeklarowany obrońca demokratycznego państwa prawa, premier Donald Tusk. W programie Koalicji Obywatelskiej

na wybory w październiku 2023 r. znalazło się „100 konkretów”. Tylko jeden, nr 29, dotyczył spraw migracji. Mówi wyłącznie o tym, że „dokonano audytu funkcjonowania zapory na granicy oraz opracowano plan jej wzmocnienia”. Plan taki ma być harmonizowany z działaniami z Unią Europejską, zaś spotkania z Ylvą Johansson „były poświęcone zagadnieniom zarządzania migracjami... i możliwościami ograniczenia napływu migrantów z państw Bliskiego Wschodu i Afryki” (100 konkretów, bdw). Od razu zapytać można, dlaczego mowa tylko o migrantach z tych dwóch rejonów świata, i od razu na nie odpowiedzieć – ponieważ chodzi o muzułmanów, od lat grupę szczególnie stygmatyzowaną w społeczeństwie polskim, w istocie religijną, lecz wykreowaną w dyskursie nacjonalistyczno-ksenofobicznym w syntetycznych terminach religijno-etniczno-rasowych. Niewiele zmieniło się także na granicy. Wbrew deklaracjom o zmianie prawa przyjęta w październiku 2021 r. Ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach wciąż obowiązuje, push-backi są dalej praktykowane (Skibińska 2024), zaś na przejściach granicznych, przynajmniej w obecności aktywistów, przyjmuje się w szczególnych przypadkach wnioski o ochronę międzynarodową. Premier Tusk, uprzednio krytykujący budowę płotu granicznego, w połowie maja 2024 r. zapowiedział jego wzmocnienie (Celej 2024). Tak jak jego poprzednicy z PiS (Morawiecki, Błaszczak, Kamiński, Kaczyński), wraz z ministrami obrony oraz spraw wewnętrznych i administracji, wizytował wojska w Krynkach i innych miejscowościach na pograniczu polsko-białoruskim, równie troskliwie jak uprzednio premier Morawiecki pochylając się nad mapami pogranicza. W czasie spotkania z wojskowymi w zasadzie powtarzał to, co głosili poprzednicy: o nielegalnej migracji jako formie wojny hybrydowej¹⁸; o heroicznym wysiłku żołnierzy wspieranych przez rząd i społeczeństwo¹⁹ –

¹⁸ „Mówimy o presji nielegalnej migracji, ale mamy do czynienia z postępującą wojną hybrydową”.

¹⁹ „Polski rząd, polska administracja, ale i przyginiatająca większość Polek i Polaków, wszyscy jesteśmy z wami w tej trudnej misji i trudnej służbie. Coraz więcej Polek i Polaków rozumie, w jak trudnych warunkach pracujecie”. I dalej: „Nie będziemy oszczędzać na bezpieczeństwie wtedy, kiedy myślimy o wyposażeniu żołnierzy Wojska Polskiego w najnowocześniejszą broń. Nie będzie także limitów, jeśli chodzi o zabezpieczenie granicy i inne służby tu działające, takie jak straż graniczna czy policja.”

znów „murem za polskim mundurem”; o wzmocnieniu zapory, budowie fortyfikacji i roli Polski jako przedmurza Europy²⁰; oraz, *last but not least*, o zmianach w prawie zapewniających swobodne działania służb²¹ – chciałoby się rzec, neo-stan wyjątkowy (wszystkie cytaty w przypisach 14-18 w: Chołodowski 2024a). Wolontariusze pomagający uchodźcom nadal nie są, mówiąc eufemistycznie, mile widziani²². Co więcej, 13 czerwca 2024 r. rząd wprowadził strefę buforową, w ramach której „Na odcinku około 44 km obszar objęty zakazem to 200 m od linii granicy państwowej. Natomiast na odcinku około 16 km, położonym w rejonie rezerwatów przyrody, strefa będzie szersza i wyniesie około 2 km” (Podlaski 2024)²³. Wygląda na to, że po raz kolejny prawdziwe są słowa Tancredi Falconeri z powieści *Il Gattopardo* Giuseppe Tomasi de Lampedusa: *Se vogliamo che tutto rimanga come è, bisogna che tutto cambi* (Lampedusa 2005: 41), „Jeśli chcemy, by wszystko pozostało tak, jak jest, wszystko się musi zmienić” (Lampedusa 1963: 31).

Warto podkreślić, że z narracji nowej władzy uchodźcy jako ludzie niemalże znikają. Nie ma mowy o szukających schronienia bądź

²⁰ „Będziemy koordynować działania na rzecz ochrony granicy, nie tylko przed presją migracyjną. Rozpoczęliśmy intensywnie prace nad nowoczesną fortyfikacją, która będzie powstawała na całej polskiej granicy ze wschodem. To jest granica UE i cała Europa będzie musiała zainwestować w swoje bezpieczeństwo, inwestując we wschodnią granicę Polski”.

²¹ „Będziemy pracowali nad zmianami prawa, tak aby dały bezpieczeństwo prawne funkcjonariuszom i żołnierzom w podejmowanych przez nich działaniach”. Deklaracja ta ukonkretniona jest w projekcie zapewniającym łatwiejsze użycie broni przez wojsko – krok raczej w kierunku autorytaryzmu niż ochrony praw ludzi, w tym obywateli.

²² Jak relacjonowali trzej wolontariusze, w kwietniu 2024 roku „wojskowi w kominiarkach kazali nam paść przed nimi na kolana, a ręce założyć za głowę, oddać telefony i grozili, że je rozbiją” (Chołodowski 2024a)

²³ W ostatniej chwili przed publikacją dodać trzeba, iż ogłoszona w październiku strategia migracyjna zakłada zaostrzeni polityki migracyjnej w imie kontroli granicy i zapewnienia bezpieczeństwa. Kontrowersyjny okazał się szczególnie zapis zakładający „czasowe i terytorialne zawieszanie prawa do przyjmowania wniosków o azyl” (Odzyskać 2024). [18.10.2024]. Wpisuje się to w szerszy trend polityki europejskiej (por. powyżej wypowiedzi Ylvy Johansson), patrz też: Robert Rydzewski (2023) czy też poznawczo artykuł autorstwa Thomasa Daviesa, Arshada Isakjee i Jeleny Obradovic-Wochnik (2022).

lepszego życia w Europie, została tylko ochrona granicy i bezpieczeństwa (Chrzczonowicz 2024)²⁴. Niemniej przesunięcie akcentów w retoryce nie zmienia faktu, że nadzieja odrzucających ksenofobię „humanitarystów” na złagodzenie reżimu granicznego i jego „ucywilizowanie” pozostaje niespełniona. Cały powyższy wywód prowadzi do wniosku, że deklarowane odejście od demokracji być może ma miejsce, lecz z procesu tego wyłączone są reżim graniczny i polityka migracyjna. Dlaczego? Ponieważ dominujące wyobrażenia o narodzie, o jego homogenicznej naturze są głęboko zakorzenione w świadomości społecznej wielu mieszkańców Polski. Nacjonalizm ów zbudowany jest na ciągu inkluzji i ekskluzji od Nas, przez Innych, po Obcych. Odlegli Obcy wykreowani zostali jako „żywiol” przenikający granicę oraz zagrażający spójności społecznej i tożsamości kulturowej. W mozolnie budowanym przez prawicowych nacjonalistów wyobrażeniu narodu na dalszy plan schodzą inne zobowiązania polityczne niż odnoszące się do jego obrony, czy to ze względu na obawy ekonomiczne, czy kulturowo-tożsamościowe, czy bezpieczeństwa – za zwyczaj powiązane ze sobą. Polityka władzy, która nie chcąc stracić poparcia społecznego, musi nawiązywać do tych nacjonalistycznych w swej istocie absolutów, powielać je, nawet jeśli odmiennie próbuje rozkładać akcenty odnoszące się do ich źródeł i wagi zagrożeń. Odtwarzać też musi

²⁴ Nie twierdzę, że dyskursy nacjonalistyczno-rasistowsko-ksenofobiczne są zasadnicze w wyobrażaniu państwa narodowego jako punktu odniesienia dla tożsamości i nadrzędnej instancji zapewniającej bezpieczeństwo, jednak i one mają moc sprawczą i są często niezbędne. Podzielam w dużej mierze pogląd Didiera Bigo (2002), że sekurytyzacja kwestii migrantów wynika z koncepcji państwa jako przestrzeni określonej polityki i kontroli, w tym symbolicznej. Kwestia sekurytyzacji wytwarzana jest w dyskursach i praktykach mających w tym swój interes służb zajmujących się migrantami oraz generowana przez wyobrażenia o ryzyku wbudowanym w konstytucję współczesnego zglobalizowanego świata (utrata pracy, tożsamości, tradycji). „Sekurytyzacja migracji jest zatem transwersalną technologią polityczną, wykorzystywaną jako sposób sprawowania władzy przez różne instytucje, aby grać strachem lub wytworzyć go, jeśli jeszcze nie istnieje i aby potwierdzić doniosłość dostarczycieli ochrony i bezpieczeństwa oraz zamaskować niektóre z jej niepowodzeń” (Bigo 2002: 65). Te właśnie czynniki sprawiają, że każda władza ulega dyskursom „sekurytyzacji” oraz zarazem je podziela, tworzy i wciela w życie; można powiedzieć, że wiążą aktorom politycznym ręce. Dyskursy i praktyki nacjonalistyczno-rasistowsko-ksenofobiczne mogą, lecz niekończonnie muszą, współlegitymować praktyki sekurytyzacyjne.

praktyki pokazujące jej stanowczość w przeciwdziałaniu niebezpieczeństwom. W efekcie muzułmańscy migranci są traktowani tak samo przedmiotowo, jak w niedalekiej przeszłości. Zmanipulowane ofiary wojny hybrydowej prowadzonej przez Imperium Zła, zupełnie jak w powieści George'a Orwella *1984*, z jednej strony wyparowały z narracji, a z strony drugiej stają się bezwolnymi narzędziami wrogich sił. Powiedzieć można, że wprawdzie nie są już w oficjalnych rządowych dyskursach urasawiani i animilizowani, lecz są zanonimizowani i pozbawieni sprawczości. Wyzuci ze sprawczości ulegają odpodmiotowieniu.

Bibliografia

- Afghan. (2021). Afghan Migrants Trapped at the Border between Poland and Belarus. „Deutsche Welle”, 25.08.2021. Pozyskano z <https://www.dw.com/en/afghan-migrants-trapped-at-the-border-between-poland-and-belarus/a-58973715>
- Andrejuk, K. (2015). *Postawy wobec imigrantów w świetle wyników Europejskiego Sondażu Społecznego 2014–2015. Polska na tle Europy* [Working Paper nr 2]. Warszawa: IFiS PAN.
- Arendt, H. (1949). The Rights of Man. What Are They? *Modern Review*, 3 (1), 24-37.
- Arendt, H. (2021) [1951]. *Korzenie totalitaryzmu* (przeł. M. Grinberg, M. Szawiel). Warszawa: Świat Książki.
- Applebaum A. (2020). The Disturbing Campaign Against Poland's Judges. *The Atlantic*, 28.01.2020. Pozyskano z <https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2020/01/disturbing-campaign-against-polish-judges/605623/>
- Bachman B. (2016). Diminishing Solidarity: Polish Attitudes toward the European Migration and Refugee Crisis. *Migration Policy Institute*, 16.06.2016. Pozyskano z <http://www.migrationpolicy.org/article/diminishing-solidarity-polish-attitudes-toward-european-migration-and-refugee-crisis>

- Badowski R. (2021). “Wiadomości” TVP info poszły na całość, pokazano drastyczne, zoofilskie zdjęcia. *Na:temat*, 28.09.2021. Pozyskano z <https://natemat.pl/375607,zgwalcil-krowe-wiadomosci-tvp-pokazaly-zdjecia-zoofilskie-i-pedofilskie> (data dostępu 15.05.2024).
- Baverez N. (2019). Democratorships against Democracy. *Pouvoirs*, 169 (2), 5-17.
- Baumann G. (2004). Grammars of Identity/Alterity: A Structural Approach. W: G. Bauman, A. Gingrich (red.), *Grammars of Identity/Alterity: A Structural Approach* (s. 18-50). New York-Oxford: Berghahn Books.
- Bezpieczeństwo. (2021). Bezpieczeństwo Polski na pierwszym miejscu – stan wyjątkowy przy granicy z Białorusią. „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”, 03.09.2021. Pozyskano z <https://www.gov.pl/web/premier/bezpieczenstwo-polski-na-pierwszym-miejscu--stan-wyjatkowy-przy-granicy-z-bialorusia>
- Bigo, D. (2002). Security and Immigration: Toward a Governmentality of Unease. *Alternatives* (Special Issue), 27, 63-92.
- Bloch, N. (2023). Is Women a Better Refugee than a Man? Gendered Representations of Refugees in the Polish Public Debate. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 3 (189), 39-56.
- Błaszczak. (2017). Błaszczak o uchodźcach. „Karol Młot w VIII wieku zatrzymał nawałę muzułmańską”. „tvn24”, 13.06.2017. Pozyskano z <https://tvn24.pl/polska/blaszczak-o-uchodzcach-karol-mlot-zatrzymal-nawale-muzulmanska-ra748547-2453499>
- Bogucewicz M. (2022). Humanitarianism and its Alternative Models in Migration Crises: the Case of Poland. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 4, 121-136.
- Brubaker R. (2017). Between Nationalism and Civilizationism: the European Populist Moment in Comparative Perspective. *Ethnic and Racial Studies*, 40 (8), 1191–1226.
- Buchowski M. (2016). Making Anthropology Matter in the Heyday of Islamophobias and the “Refugee Crisis”: The Case of Poland. *Český lid*, 103, 51-67.

- Buchowski M. (2017). A New Tide of Racism, Xenophobia, and Islamophobia in Europe: Polish Anthropologists Swim against the Current. *American Anthropologist*, 119(3), 519-23.
- Buchowski M. (2020). Distant vs. Familiar Significant Others: Attitudes towards Absent Muslim Refugees and Extant Labor Migrants in Poland. *Asian Journal of Peacebuilding* 8 (1), 75-93.
- Buchowski M. W druku. Dis-Order on the Border: Islamophobia, Populism and Dehumanization of Migrants in Poland. W: V. Dominguez V., G. Vargas Cetina (red.), *Dangerous Borders*, ch. 12. Tuscaloosa: The University of Alabama Press.
- CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej). (2017). *Komunikat z badań Nr 163/2017: Stosunek do przyjmowania uchodźców*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej. Pozyskano z https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_163_17.PDF
- Celej P. (2024). Tusk zapowiada wzmocnienie zapory na granicy. *DGP. Dziennik Gazeta Prawna*, 14.05.2024. Pozyskano z <https://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9507005,tusk-zapowiada-wzmocnianie-zapory-na-granicy-z-bialorusia.html>
- Chołodowski M. (2024a). Żołnierze upokorzyli aktywistów na granicy. “KO wygrała i teraz będziemy tu mieli ch...”. *Gazeta Wyborcza. Białystok*, 01.05.2024. Pozyskano z https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35239,30934830,zolnierze-upokorzyli-aktywistow-na-granicy-ko-wygrala-i-bedziemy.html?_gl=1*1hpyli7*_ga*MTgzODMyMDM4MC4xNzA5ODQwNjgx*_ga_6R71ZMJ3KN*MTcxNjE0Mjc4MS45Ny4xLjE3MTYxNDMwMTkuMC4wLjA.*_gcl_au*NDUwOTMzNDczLjE3MDk4NDA2ODM.&_ga=2.72066065.342383268.1715982524-1838320380.1709840681
- Chołodowski M. (2024b). Donald Tusk: Fortyfikacje będą powstawały na całej granicy. *Gazeta Wyborcza. Białystok*, 11.05.2024. Pozyskano z https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30962099,donald-tusk-na-granicy.html?_gl=1*1uxfv12*_gcl_au*NDUwOTMzNDczLjE3MDk4NDA2ODM.*_ga*MTgzODMyMDM4MC4xNzA5ODQwNjgx*_ga_6R71ZMJ3KN*MTcxNjEwOTczOC45NS4xLjE3MTYx

MTA2OTQuMC4wLjA.&_ga=2.1344947.342383268.1715982524-1838320380.1709840681

- Chrzczonowicz M. (2024). Donald Tusk: push-back humanitaryzmu. Z granicy z Białorusią zniknęli ludzie, została tylko wojna. *OKO.Press*, 11.05.2024. Pozyskano z <https://oko.press/donald-tusk-push-back-humanitaryzmu-z-granicy-z-bialorusia-znikneli-ludzie-zostala-tylko-wojna>
- Ciobanu C. (2021a). Poland Delivers another Blow to International Rights of Refugees. *Balkan Insights*, 30.08.2021. Pozyskano z <https://balkaninsight.com/2021/08/30/poland-delivers-another-blow-to-international-rights-of-refugees/>
- Ciobanu C. (2021b). Polish State of Emergency at Belarus Border Alarms Journalist. *Balkan Insights*, 02.09.2021. Pozyskano z <https://balkaninsight.com/2021/09/02/polish-state-of-emergency-at-belarus-border-alarms-journalists/>
- Davies L. (2021). Fears grow for Afghan refugees stuck in “Kafkaesque” Poland-Belarus standoff. *The Guardian*, 29.08.2021. Pozyskano z <https://www.theguardian.com/world/2021/aug/29/fears-grow-for-afghan-refugees-stuck-in-kafkaesque-poland-belarus-standoff>
- Davies, T., Isakjee A., Obradovic-Wochnik, J. (2022) Epistemic Borderwork: Violent Pushbacks, Refugees, and the Politics of Knowledge at the EU Border. *Annals of the American Association of Geographers* 113 (1), 169-188.
- De Genova N. (2013). Spectacles of Migrant “Illegality”: The Scene of Exclusion, The Obscene of Inclusion. *Ethnic and Racial Studies*, 36 (7), 1180–1198.
- Democracy. (2020). Democracy Declining. Erosion of Media Freedom in Poland. Vienna: International Press Institute. Pozyskano z https://ipi.media/wp-content/uploads/2021/02/20210211_Poland_PF_Mission_Report_ENG_final.pdf
- di Lampedusa G. T. (1963). *Lampart* (przeł. Z. Ernstowa). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- di Lampedusa G. T. (2005). *Il Gattopard*. Milano: Feltrinelli.

- Erlanger S. (2021). Border Standoff Over Afghan Migrants Highlights E.U. Fears of New Influx. *The New York Times (Europe)*, 26.08.2021 (zaktualizowano 17.11.2021). Pozyskano z <https://www.nytimes.com/2021/08/26/world/europe/poland-belarus-eu-migrants.html>
- Europejska. (n.d.) Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Pozyskano z <https://www.gov.pl/web/rodzina/europejska-konwencja-o-ochronie-praw-czlowieka-i-podstawowych-wolnosci>
- Fassin D. 2011. Policing Borders, Producing Boundaries: The Governmentality of Immigration in Dark Times. *Annual Review of Anthropology*, 40, 213-226.
- Gagnon J.-P., Beausoleil E., Son K.-M., Arguelles C., Chalaye P., Johnston C.N. (2018). Editorial. What Is Populism? Who Is the Populist? *Democratic Theory*, 5 (2): vi-xxvi.
- Gellner E. (1991). *Narody i nacjonalizm* (przeł T. Hołówka). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Górska P. (2024). Równi i równiejsi. O odmiennych postawach wobec uchodźców z Ukrainy oraz granicy polsko-białoruskiej. W: D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 141-183). Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Graeber J., McRee N., Setzler M. (2019). The Effects of Polarizing Messaging on Nationalism, Patriotism, and Views of Immigration. *Sociation*, 18(2), 1-19.
- Grześkowiak M. (2023). The “Guardian of the Treaties” is No More? The European Commission and the 2021 Humanitarian Crisis on Poland–Belarus Border. *Refugee Survey Quarterly*, 42, 81-102.
- Hall D. (2016). Niechęć młodych Polaków do przyjmowania uchodźców w kraju: raport z badań, w: D. Hall, A. Mikulska-Jolles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza. Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowanie uchodźców* (Analizy, raporty, ekspertyzy, nr. 1/2016) (s. 39-136). Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Hann C., Dunn E. (red.) (1996). *Civil Society: Challenging Western Models*. London: Routledge.

- Hochmann T. (2019). Fifty Shades of Democratorship. *Pouvoires*, 169 (2), 19-32.
- InfoCuria. (2020). Order of the Court. Pozyskano z <https://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf;jsessionid=FCDF3A5D071426EEDDB-05094FA1D3628?text=&docid=244358&pageIndex=0&doclang=en&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=3764809>
- Jakubowski T. (2021). Piotr Gliński. Obronimy Polskę przed uchodźcami, *Gazeta Wyborcza*, 17.08.2021. Pozyskano z <https://wyborcza.pl/7,75399,27466867,piotr-glinski-obronimy-polske-przed-uchodzcam.html>.
- Jeong, H.O. (2013). Do National Feelings Influence Public Attitudes Towards Immigration? *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 39(9), 1461-1477.
- Kaczyński. (2015). Kaczyński: domagamy się dokładnych danych w sprawie uchodźców. Polska Agencja Prasowa. Pozyskano z <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C418454%2Ckaczynski-domagamy-sie-dokladnych-informacji-ws-uchodzcow.html>
- Kaufmann E. (2019). Ethno-traditional Nationalism and the Challenge of Immigration. *Nations and Nationalism*, 25(2): 435-448.
- Kissane B., Sitter N. (2010). The Marriage of State and Nation in European Constitutions. *Nations and Nationalism*, 16 (1): 49-67.
- Klug B. (2012). Islamophobia: A Concept Comes of Age. *Ethnicities*, 12, 655-681.
- Komunikat. (2021). Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek ws. uchodźców docierających do Polski, 22.08.2021. Pozyskano z <https://archwwa.pl/wiadomosci/komunikat-rady-episkopatu-polski-ws-uchodzcow-docierajacych-do-polski/>
- Ko J., Choi S.-W. (2022). Nationalism and Immigration Control. *Nations and Nationalism*, 28, 12–30.
- Kołodziej T. (2021). Opinia o zmianach w prawie dotyczącym cudzoziemców. *Fundacja Ocalenie*. Pozyskano z <https://ocalenie.org.pl/aktualnosci/opinia-o-zmianach-w-prawie-dotyczacym-cudzoziemcow>

- Koncowicz T. T. (2019). From Constitutional to Political Justice: The Tragic Trajectories of the Polish Constitutional Court. *Reconnect*, 13.03.2019. Pozyskano z <https://reconnect-europe.eu/blog/koncowicz-polish-constitutional-court/>
- Koniec. (2022). Koniec zakazu przebywania przy granicy z Białorusią. *Rzeczpospolita*, 02.06.2022. Pozyskano z <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art36482461-koniec-zakazu-przebywania-przy-granicy-z-bialorusia>
- Konwencja. (2015). Konwencja Genewska, *Biuletyn Migracyjny* 53 (grudzień). Pozyskano z <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/53-grudzien-2015/konwencja-genewska>
- Kowalczyk B. M. (2021). *Transnational Musicians: Precariousness, Ethnicity and Gender in Creative the Industry*. Abingdon: Routledge.
- Krępa M., Judzińska N. (2023). Special Section: Polish-Belarusian border / Sekcja specjalna: Granica polsko-białoruska. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 3 (189), 9-119.
- Kublik, A. (2021). “Wiadomości” TVP już dwa dni epatują zdjęciem „uchodźcy z krową”. Wbrew ustawie medialnej. „Gazeta Wyborcza”, 29.09.2021. Pozyskano z <https://wyborcza.pl/7,75398,27627902,wiadomosci-tvp-juz-dwa-dni-epatuja-slynnym-zdjeciem-uchodzczy.html>
- Maciejewska-Mieszkowska K. (2022). Stosunek Polaków do uchodźców w kontekście wojny w Ukrainie. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 4, 137-153.
- Mikulska A. (2021). Ustawa wywózkowa ma nam wmówić, że działania Straży Granicznej są legalne. Duda podpisał bezprawie. *OKO.Press*, 21.10.2021. Pozyskano z <https://oko.press/ustawa-wywozkowa-du-da-podpisal-bezprawie>
- Mikulska-Jolles A. (2016). Młodzi Polacy a uchodźcy – co już na ten temat wiemy? W: D. Hall, A. Mikulska-Jolles, *Uprzedzenia, strach czy niewiedza. Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowanie uchodźców* (Analizy, raporty, ekspertyzy, nr. 1/2016) (s. 4-38). Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Nevins J. (2002). *Operation Gatekeeper: The Rise of the “Illegal Alien” and the Making of the US-Mexico Boundary*. New York: Routledge.

- Odzyskać. (2024). “Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo” – strategia migracyjna na lata 2025 – 2030” [patrz: Załącznik do uchwały nr 120 Rady Ministrów z dnia 15 października 2024]. Pozyskano z <https://www.gov.pl/web/premier/odzyskac-kontrolę-zapewnić-bezpieczeństwo---strategia-migracyjna-na-lata-2025---2030>
- Olahi F., Khan O. (2017). Introduction: What is Islamophobia? W: F. Olahi , O. Khan (red.), *Islamophobia: Still a Challenge to All of Us* (s. 5-12). London: Runnymede.
- Operacja. (2021). Operacja Śluza. Co naprawdę się dzieje na polsko-białoruskiej granicy, 24.08.2021. Pozyskano z <http://waidelotte.org/operacja-sluza-co-naprawde-sie-dzieje-na-polsko-bialoruskiej-granicy/>
- OSCE, (2020). *Republic of Poland. Presidential Elections*, 28.06.2020; 12.07 2020r. “ODIHR Special Election Assessment Mission. Final Report”, Warsaw: OSCE / ODIHR. Pozyskano z <https://www.osce.org/files/f/documents/6/2/464601.pdf>
- Pałęcka, Alicja. (2023). Metodologie rejestracji śmierci na granicach Unii Europejskiej (część II: granica polsko-białoruska). Badacze i badaczki bez granic. Pozyskano z <https://www.bbng.org/metodologie-rejestracji-smierci-2>
- Podlaski. (2024). Od 13 czerwca obowiązuje tzw. strefa buforowa na odcinku granicy polsko-białoruskiej. „Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku”, 13.06.2024. Pozyskano z <https://www.gov.pl/web/uw-podlaski/od-13-czerwca-obowiazuje-tzw-strefa-buforowa-na-odcinku-granicy-polsko-bialoruskiej>
- Poland. (2020). Poland. Freedom in the World 2021, [*Freedom House*]. Pozyskano z <https://freedomhouse.org/country/poland/freedom-world/2021>
- Premier. (2023). Premier: będziemy bronić każdego kawałka polskiej ziemi. *Portal Samorządowy*, 7.09.2023. Pozyskano z <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/premier-bedziemy-bronic-kazdego-kawalka-polskiej-ziemi,487188.html>
- Rada. (2021). Rada Ministrów wystąpiła o przedłużenie stanu wyjątkowego. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 28.09.2021. Pozyskano

- z <https://www.gov.pl/web/mswia/rada-ministrow-wystapila-o-przedluzenie-stanu-wyjatkowego>
- Rozporządzenie. (2022). Rozporządzenie pozwalające na push-backi – sprzeczne z prawem. RPO przyłączył się do skargi cudzoziemca, który miał być zawrócony do Białorusi. *Biuletyn Informacji Publicznej RPO*, 03.02.2023. Pozyskano z <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wsa-cudzoziemcy-pushbacki-przepisy-sprzeczne-z-prawem>
- Rupnik J. (2019). Démocrature en Europe du Centre-Est: trente ans après 1989. *Pouvoirs*, 169 (2), 73-84.
- Rydzewski, R. (2024). *The Balkan Route: Hope, Migration and Europeanisation in Liminal Spaces*. Abingdon: Routledge.
- Scheppele K. L. (2018). Autocratic Legalism. *University of Chicago Law Review*, 85 (2), 545-583.
- Sejm. (2021). Sejm wyraził zgodę na przedłużenie stanu wyjątkowego. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 30.09.2021. Pozyskano z <https://www.gov.pl/web/mswia/sejm-wyrazil-zgode-na-przedluzenie-stanu-wyjatkowego>.
- Shotter J., Majos A. (2021). Poland-Belarus Standoff Leaves Afghan Refugees in Limbo. *Financial Times*, 27.08.2021. Pozyskano z <https://www.ft.com/content/dec6249e-3c8d-492d-960f-c9bc26dea830>
- Siedlecka E. (2024). Granica z Białorusią trzy lata później. Czy coś się zmieniło pod nową władzą? *Polityka*, 21.04.2024. Pozyskano z <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2253697,1,granica-z-bialorusia-trzy-lata-pozniej-czy-cos-sie-zmienilo-pod-nowa-wladza.read>
- Skibińska R. (2024). Granica polsko-białoruska. Miało być lepiej, ale wywózki trwają. Rząd wciąż ich nie zakazał. *OKO.press*, 19.04.2024. Pozyskano z <https://oko.press/granica-polsko-bialoruska-mialo-byc-lepiej-ale-wywozki-trwaja>.
- Sobczak K. (2022). Jest rozporządzenie – ograniczenia na granicy z Białorusią do końca czerwca. *Prawo.pl*, 02.03.2022. Pozyskano z <https://www.prawo.pl/samorzad/ograniczenia-na-granicy-z-bialorusia-do-30-czerwca-2022r,511733.html>

- Sondaż. (2021a). Sondaż. Uchodźcy ratują PiS. *Rzeczpospolita*, 31.08.2021. Pozyskano z <https://www.rp.pl/polityka/art18862621-sondaz-uchodzcy-ratuja-pis>
- Sondaż. (2021b). Sondaż: Polacy chcą budowy zapory na granicy. *Rzeczpospolita*, 20.11.2021. Pozyskano z <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art19119731-sondaz-polacy-chca-budowy-zapory-na-granicy-polski-z-bialorusia>
- Straczuk, J. (2024). ‘Hybrid war’, military humanitarianism, and epistemic friction.
- Framing illegalised migration on the Polish-Belarusian border. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 50(16), 4234-4252.
- Świdorska A., Winiewski M., Hansen K. (2016). *Przemoc jako rozwiązanie? Napływ uchodźców w opiniach*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Szukaj F. (2021). Wpadka Kamińskiego na konferencji prasowej. Ogłosił „stan wojenny”, *Radio Zet*, 31.08.2021. Pozyskano z <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/polityka/Stan-wyjatkowy.-Wpadka-Kaminskiego-na-konferencji.-Szef-MSWiA-oglosil-stan-wojenny>
- Winiewski M., Świdorska A. Bulska D. (2024). Ideologiczne podstawy akceptacji przemocy wobec migrantów. W: D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna* (s. 115-139). Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Wójcik A. (2021). Essential Readings. *Rule of Law*, 13.07.2021. Pozyskano z <https://ruleoflaw.pl/morawiecki-motion-constitutional-tribunal-poland-eu-law/>
- Wypowiedzi. (2015). Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 100 w dniu 16-09-2015 (1. dzień obrad). Pozyskano z <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=100&dzien=1&wyp=7>
- Wysieńska-Di Carlo K. (2018). Niechęć wobec migrantów: rasizm i ksenofobia w Polsce na tle europejskim. W: P. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska – Europa. Wyniki europejskiego sondażu europejskiego* (s. 25-34). Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii.

Zaginienia. (2023). Zaginienia na granicy polsko-białoruskiej – działania HFPC, „Helsińska Fundacja Praw Człowieka”, 23.11.2023. Pozyskano z <https://hfhr.pl/aktualnosci/zaginienia-na-granicy-dzialania-hfpc>

Zakaria F. (1997). The Rise of Illiberal Democracy. *Foreign Affairs*, 76 (6). 22-43.

Ziółkowski, M. 2018. Constitutional Moment and the Polish Constitutional Crisis 2015–2018 (a few Critical Remarks). *Przegląd Konstytucyjny*, 4, 76-106.

100 konkretów, (b.d.w.) 100 konkretów na pierwsze sto dni. Pozyskano z <https://100konkretow.pl/wszystkie-konkrety/>.